GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 174

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 27 Czerwca 1828 roku w Piątek.

Wiadomości krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — Dnia 17 b. m. odbył się sejmik szlachecki powiatu hrubieszowskiego, pod przewodnictwem JW. Swirskiego marszałka, obrani zostali: na posła JW. Józef Swirski dziedzic dóbr Gdeszyna, na radców wdzkich WW. Mikołaj Wilczopolski i Piotr Swidziński. — W dniu tymże odbył się sejmik szlachecki powiatu miechowskiego, pod laską JW. Zygmunta hrabi Russockiego sędziego pokoju miejsce marszałka zastępującego, na którym to sejmiku JW. Zwirkowski radca obywatelski, posłem obrany został.

Najnowsze wiadomości od wojska w Turcji drogą urzędową nam udzielone, są następujące.

W obozie przy okopie Trajan dnia $\frac{8}{20}$ *czerwca* 1828 *r.* Dnia $\frac{3}{15}$ t. m. Cesarz Jmć z główną kwaterą opuścił obóz pod Babadag i udał się przez Bejdaout i Tachaoul za korpusem armji dowodzonym przez jenerała Rudzewicza, aż do dawnego okopu Trajana. Pod tym to okopem znajduje się teraz obóz Jego Cesarsko Królewskiéj Mości, gdzie również wojska jenerała Rudzewicza rozłożyły się, oczekując na korpusy zajmujące xieztwa, jako też oddziały idące wzdłuż prawego brzegu Dunaju, aby mogły się zebrać i zastósować swe poruszenia do tych, które z naszéj strony przedsięwziąć nam wypadnie.

W czasie pochodu z Babadagh do okopu Trajana nie napotkano nieprzyjaciela; spostrzeżono go dopiero pod samemi murami miasta Kustendzi zwanego, które Turcy starannie umocnili, i gdzie straż przednia pod rozkazami jenerała Rudzewicza już w dniu $\frac{4}{16}$ przybyła. Dnia $\frac{5}{17}$ i $\frac{6}{18}$ zaszło kilka utarczek z Turkami, którzy rozsypani po wzgórzach otaczających miasto Kustendzi, starali się pod zasłoną armat z fortecy odeprzeć nasze przednie czaty. Ich usiłowania były nadaremne; w d. $\frac{7}{19}$ jenerał Rüdiger wysypał bez przeszkody pierwsze baterje przeciw fortecy. Tegoż samego dnia Najjaśniejszy Pan takowe osobiście obejrzał.

Cesarz Jmć powróciwszy z Kustendzi, odebrał zasmucające wiadomości z Brahiłowa.

Roboty około oblężenia postąpiły tak dalece, iż niepozostowało jak zrobić wyłom do fortecy; tym końcem urządzono trzy miny pod wałami Brahiłowa. Znajdujące się z prawego i lewego skrzydła, miały zniweczyć w dwóch miejscach skarpy, środkowa zaś była szczególnie przeznaczona do zasypania foss ziemą, któraby w nią wrzuciła, i do ułatwienia tym sposobem przystępu do wyłomów.

Postanowiono aby dnia $\frac{3}{15}$ czerwca o godzinie 3 z rana za wypuszczeniem ostatniej z trzech rac, które miały być wyrzucone jedna po drugiej, wszystkie trzy miny razem zapalone zostały. — Zaraz po wybuchnieniu takowych wojsko nasze miało postąpić ku dwom wyłomom i szturm przypuścić. — Tym końcem podzielone na dwie kolumny zostało, każda we dwa eszelony, tak, aby się wzajemnie wspierać mogły.

Po zajęciu obudwóch wyłomów, jedna część z dwóch kolumn miała obsadzić wał, drugie dwie wejść w środek fortecy, a czwarta zostawać w rezerwie. — Dnia $\frac{3}{15}$ o godzinie przeznaczonéj, wszystkie rozporządzenia do ataku były dopełnione, lecz mina z prawego skrzydła została zapalona, za wyrzuceniem drugiej racy dwie minuty przed umówionym czasem; téj wybuchnienie zawczesne, zasypało officera który miał zapalić minę środkową, z powodu czego takowa nie wybuchła. — Mina lewego skrzydła wyleciała za trzecią racą, lecz wśród chmur, kurzu, ziemi i dymu które zewsząd wznosiły się, niebyło można rozeznać, że żaden wyłom przebyty być niemoże. — Jednakże nasze kolumny przypuściły szturm. Wszyscy jenerałowie i officerowie byli na ich czele z ochotnikami, którzy ofiarowali się wejść pierwsi na wały nieprzyjacielskie. — Ochotnicy z prawego skrzydła w ilości 120, rzucili się w fossy i za pomocą ziemi przez minę poruszonéj, udało im się wejść na wały; lecz z powodu, iż im pomoc niemogła być daną, wszyscy polegli oprócz jednego podofficera który rzucił się w rzekę Dunaj. — Na lewem skrzydle okazały się te same przeszkody. Nadaremnie nasze wojsko starało się przezwyciężyć nieprzełamane trudności, które stawały na przeszkodzie pomyślnemu skutkowi ich przedsięwzięcia. Nadaremnie ożywieni obecnością Jego Cesarzo. Mości Wielkiego Xięcia Michała, który kierował ich poruszeniami, jenerałowie i officerowie dawali wojsku przykłady bohaterskiéj odwagi, narażając się pierwsi na ogień nieprzyjacielski. Przekonano się wkrótce, że szturm pomyślnie udać się niemoże i nakazano odwrót. Pułk kazański stanął na samem czele naszych robót, w czasie gdy kolumny znajdujące się po fossach fortecy, cofały sie przez koszokopy (Sappes de communication) do

trzeciéj linji równoległéj do swych dawniejszych pozycji. Poruszenie to odbyło się w największym porządku, lecz nie bez znacznej straty, bo ogień Turków, którzy w miejscu swych armat pozycyjnych zdemontowanych, użyli dział polowych, był równie mocny jak dobrze kierowany. Podwoili takowy, gdy spostrzegli nasze wojsko oddalające się, a chcąc korzystać z tego pierwszego powodzenia celem zniszczenia naszych robót, uczynili sześć wycieczek jedna po drugiéj przeciw pułkowi kazańskiemu, który ich jednak za każdą razą z godną uwielbienia walecznością, odparł i wiele trupów położył. O w pół do dwunastéj nasze wojsko zajmowało pozycje, w których przed szturmem znajdowało się a pomimo powtórzonych ataków, nieudało się nieprzyjacielowi, ani zdobyć ani zniszczyć żadnéj z naszych robót. Nazajutrz d. $\frac{4}{16}$ mina która nie wybuchnęła dnia poprzedniego, została zapalona za rozkazem Jego Cesarz: Mci Wielkiego Xięcia Michała; d. $\frac{5}{17}$ zaś jak najraniéj parlamentarze z strony Turków stawili się przed Najjaśniejszym Wielkim Xięciem Michałem, żądając zawieszenia broni na dni dziesięć, oświadczając zarazem że forteca podda się, jeżeli po upłynieniu tego czasu nieotrzyma posiłków. N. W. Xiąże Michał zezwolił tylko na 24ro godzinne zawieszenie broni, które przyjęli. — Oczekujemy z niecierpliwością wiadomości o tém, co zaszło po ustaniu tego zawieszenia broni.

Dzień trzeci (15) był świadkiem niepospolitéj odwagi jenerałów, officerów i żołnierzy, lecz zrządził nam bolesne straty. Poległo dwóch jenerałów: jenerał major Wolf dowódca 18téj dywizji i jenerał major Tymroth; jeden jenerał, trzech dowódców pułkowych, 16tu wyższych officerów, i 75ciu officerów, mniéj lub więcéj ciężko zostało ranionych; 640tu ludzi poległo na placu i 1310tu podofficerów i żołnierzy jest rannych, z których większa część będzie mogła w krótce wrócić do szeregów. Turcy bronili się z odwagą godną największéj pochwały, jednakże straty ich były znaczne podczas wycieczek które robili.

W tym momencie pułkownik Bibików adjutant Jego C. Mości W. Xcia Michała, przywiózł N. Cesarzowi klucze Brahiłowa, który się poddał za ukończeniem zawieszenia broni, dozwolonego przez J. C. Mość W. Xcia Michała. Również przybyła wiadomość o poddaniu się fortecy Matszyn. Szczegóły tych zdarzeń, zostaną bez zwłoki ogłoszone.

Rossja. — Na zaświadczenie J. C. M. W. Xięcia Cesarzewicza za gorliwą służbę znajdujący się przy J. C. M. urzędnik 7 klassy Fowicki 1, najłaskawiéj podwyższony do 6 klasy. — Najwyższym imiennym rozkazem w dniu 4 kwietnia r. b. do kapituły orderów rossyjskich wydanym, najmiłościwiéj mianowani kawalerami orderów, lekarze w wojsku polskiém: Sgo Włodzimierza 4 klassy, lekarze dywizyjni: Strzelców konnych, Leopold Lube; w gwardji, Teodor Szwiencki; i 2 dywizji piechoty Jan Brzeski. Stéj Anny 3 klassy, sztabs-lekarze pułków: J.C. Mości W. Xięcia Michała Nro 1, Józef Puternicki; 2 ułanów, Leon Tomberg; J.C. Mości W. Xcia Konstantego Mikołajewicza Nro 3, Piotr Kostenecki; z batalijonu Saperów, Adolf Szturm i w baterji konnéj artyllerji gwardji, Jan Łuczyński.

—*Z Odessy* 23 *maja*.— Dnia 3 maja o godzinie 1 po południu, damy pierwszych 4ch klass, miały szczęście być przedstawionemi N. Cesarzowéj. N. Pani znajduje się teraz w pożądanym stanie zdrowia.

—*Z Bolgradu* 21 *maja*.— Dnia wczorajszego N. Pan otoczony swoim głównym sztabem, w przytomności francuzkiego posła xięcia de Mortemart, hanowerskiego jenerała porucznika Dernberga i królewsko-pruskiego majora Thuna, odbył przegląd 3 korpusu na obszernéj równinie między miastem i obozem 7, 8 i 10 dywizji pieszéj artyllerji 9, i 3 huzarskiéj dywizji z konną swoją artyllerją, co wszystko defilowało przed Najjaśniejszym Panem. Porządek i dobry stan zdrowia żołnierzy, równie jak i piękne utrzymanie koni, nie uszło baczenia Najjaśniejszego Pana, którego przytomność napełniała całe wojsko niewymownem uniesieniem. Wieczorem N. Pan był przytomny modlitwie wieczornéj. Obóz rozłożony na obszernej równinie w dół jeziora Jałpuhi, przedstawia prześliczny widok. Panujący w nim porządek i czystość, godne wszelkiéj pochwały. Tego poranku N. Cesarz otrzymał wiadomość o pośpiechu robot przy obleżeniu Brahiłowa, zostających pod gorliwym i niezmordowanym nadzorem J.C.M.W.Xcia Michała, i raczył wyjechać z naczelnikiem głównego swojego sztabu i jenerałem Rudzewiczem do obozu pod Brahiłów, gdzie przygotowuje się przeprawa przez Dunaj. Przygotowawcze roboty utrudzane były przez rozlanie téj rzéki, lecz takowe w prędce będą ukończone, nie mając względu na widoczne niebezpieczeństwa, nadarzające się przy robieniu grobel rozciągających się o kilka wiorst od głębi saméjże rzeki. (*Inw. Rus.*)

Ameryka. — *Rio Janeiro* 19 *kwietnia*. — Ostatnie dni miesiąca lutego zdawały się zapowiadać znaczne jakieś odmiany. Szczególniéj między kupcami widzieć można było pewną niechęć z powodu ciągle trwającéj wojny i wielkich podatków na jéj prowadzenie pobieranych, a najwięcéj z powodu uciążliwego łupiestwa statków kupieckich ze strony kaprów nieprzyjacielskich. Do powiększenia niechęci przyczyniła się niemało pogłoska o odjeździe cesarza do Europy dla objęcia rządów w Portugalji, przez co Brazylja wszedłby na powrót w dawniejsze z tym krajem stosunki osadnicze. Przez kilka nocy zaczynał się lud zbierać po ulicach, a przed mieszkaniami ministrów wydawano głośne okrzyki połączone z groźbami. Cesarz mało pokazywał się w publiczności, a przez miasto galopem tylko przejeżdżał. W takim stanie rzeczy, postanowiła Camara (municypalność) stolicy, na dniu 1 marca wysłać deputację do monarchy z prośbą, o udzielenie wiadomości, czyli pozostaje w Brazylji, lub do Portugalji udać się zamierza? Cesarz przyjął deputację i odpowiedział jéj bardzo łaskawie. Dnia trzeciego marca ogłoszony został wyrok, którym zrzeka się cesarz powtórnie praw swoich do korony w sposobie najuroczystszym. Rządy Portugalji w imieniu Donna Marji II, córki cesarskiéj, sprawować będzie brat jego infant Don Miguel. Gdy po ogłoszeniu tego wyroku cesarz pierwszy raz pokazał się w mieście, lud przyjął go najwyższemi oznakami radości, co tym przyjemniéj dla monarchy być musiało, że właśnie tego samego dnia odebrał

niepomyślne wiadomości z prowincji południowych. — Nadzieja pokoju z Bueno-Ayres powiększa się; rząd brazylski wysłał z strony swojéj pana Herrera do Buenos-ayres, z upoważnieniem układania się o pokój. Poseł angielski pan Gordon wysłał sekretarza swego z depeszami do Banda oriental, odjazd zaś swój do Europy odłożył. (G. H.)

ANGLJA. — *Z Londynu 13 czerwca.* — Rozchodzi się wiadomość, że dowódcy wojska powracającego z Portugalji odebrali rozkaz, aby byli w pogotowiu do powrotu tamże w każdéj chwili. — Hrabia Palmella wyjechał z tąd dziś do Plymouth w zamiarze udania się do Oporto. — Panowie Rezende i Itabayana pełnomocnicy cesarza brazylskiego, zawiadomili wszystkich konsulów i posłów brazylskich, iż uznając juntę w Oporto jako jedyną reprezentację prawéj władzy Don Pedra, tymczasowo weszli z nią w urzędowe stosunki. — Gazeta Kurjer jest tego zdania, że posłowie trzech dworów zjadą się niebawnie w Korfu, a jeżeli Porta da się nakłonić do uznania traktatu londyńskiego, rozpoczną się zapewne w Korfu dalsze układy. — Ostatnie wiadomości z Ameryki południowéj przez Nowyjork i Jamajkę odebrane, datowane są dnia 18 kwietnia z Kartageny, dnia 14 marca z Bogoty, dnia 11 lutego z Lima. W Peru zupełna panowała spokojność i pomyślność widocznie wzrastała. Nowy rząd umiał sobie zjednać ufność i miłość powszechną. Handel ożywiony znacznie, najwięcéj jednak, ile się widzieć dało, na rachunek Anglji rozpoczęto interessów. — Gazeta *Amanuensis* wychodząca w Kartaginie, umieściła obszerny artykuł z dowodzeniem potrzeby szybkiéj reformy rządu w Kolumbji. Jest w tym kraju partja pracująca nad upadkiem rzeczypospolitéj, ale dzielne środki które Boliwar przedsięwziął, zniweczyły wszystkie jéj zamiary. — Boliwar wyjechał na początku kwietnia z Bogota wraz z panem Ravenga, który jak słychać, będzie ministrem spraw zagranicznych jak tylko powróci. — W Okana zainstalowano formalnie wielki konwent na dniu 2 kwietnia; prezydentem obrano pana Castillo, stronnika i przyjaciela Boliwara. W Kartagenie miano już posełstwo Boliwara, podane konwentowi; wystawia w niém wielkie niedostateczności w prawach i administracji, podaje oraz środki do zapobieżenia złemu. — W Kartagenie był tak wielki niedostatek pieniędzy, że kupcy nawet mający zaufanie i kredyt, po 5 od sta na miesiąc płacić musieli. — W jednéj z gazet wychodzących w Jamajce, umieszczona jest korrespondencja admirała hiszpańskiego Laborde, (z czasu gdy krążył pod Laguaira) z jenerałem Paez, względem wzajemnéj wymiany jeńców wojennych. W pisaniu zachowano jak największą przystojność i grzeczność, a listy admirała zdają się dawać przekonanie, że rząd hiszpański nieprowadzi wojny z zbuntowanemi poddanymi, ale z krajami które już de fakto rząd nowy zaprowadziły. — *Globe* powiada: złoto i srebro wpływa bezprzestannie do Anglji, która jest w tych czasach tém, czém dawniej była Hiszpanja, to jest owym wielkim kanałem, przez który szlachetne kruszce dostają się do Europy. W ciągu jednego tygodnia odebrała kompania wschodnio-indyjska przeszło 750,000 fn. szterlingów w złocie i w srebrze z Bengalu i Bombaj. Dziś przyszło przeszło milljon piastrów z Peru i z strony południowo wschodniéj Ameryki, a z Mexyku oczekują codziennie okrętu Scylla, który wiezie pół miljona piastrów. Okręt Ranger, na którym z Peru przybyły pieniądze, przywozi oprócz tego 80,000 fun. szt. i kosztowne bardzo djamenty z Brazylji, na zapłacenie przypadającéj od rządu tego diwidendy.

— *Dnia 14 Czerwca.* (*Przez Hollandję.*) Dnia wczorajszego postanowiono 86 głosami przeciw 19, aby bil zbożowy, drugi raz odczytany został. — Dyrekcja drogi podziemnéj pod Tamizą postanowiła zawiesić pracę około tego dzieła, dopóki parlament niepozwoli powiększyć liczbę akcji. Pan Brunel zapewnia, że już na 600 stóp ukończona jest praca i że pozostaje tylko 350 stóp do ukończenia. — Niemcy, którzy się do Brazylji byli wybrali i z którymi się na brzegach Anglji okręt był rozbił, niechcą teraz odbywać dalszéj podróży, pomimo, że okręt ich został naprawiony i od niejakiego czasu tylko na nich czeka; żyją oni w największéj nędzy w okolicach Falmouth, gdzie dla nich składki zbierają. — W Londynie zaczęła wychodzić nowa gazeta pod tytułem: British political gazette, pisana w duchu Whigów. — *Goniec londyński* oddaje wielkie pochwały margrabiemu portugalskiemu Palmella, który posiada znakomite cnoty nietylko dyplomatyczne, ale także domowe. — Podług listów z Hiwanny, zachorował niebezpiecznie kommodor Laborde, a na okręcie hiszpańskim który tam z Kadyxu zawinął, znajdowało się 200 chorych majtków. — Dziennik *British Traveller* donosi, że lord Stuart otrzymał urząd posła w Wiedniu, margrabia Aylesbury w Paryżu; niemniéj, że lord Heytesbury wysłany został do głównéj kwatery N. Cesarza rossyjskiego. — Słychać, że rząd angielski potrzebować będzie 4,000,000 fun. szt., lecz że nie będzie zaciągał pożyczki publicznéj, tylko prywatnie interes ten załatwi z bankiem i jednym z pierwszych kapitalistów. — *Ministrowie mocarstw sprzymierzonych*, mają się zjechać w Korfu. (G.H.)

AUSTRJA. — Podług doniesień prywatnych które w Wiedniu dnia 12 czerwca odebrano, oświadczyć miała Porta, że chce wnijść w układy z Anglją i Francją. (D.A.)

FRANCJA. — Gazeta *Messager* powiada, iż w Lizbonie uwięziono także wielu cudzoziemców. Poseł i konsul francuzki uczynili mocne przeciw takiemu postępowaniu przełożenia. — Taż gazeta mniema, że królewna niderlandzka, zaślubiona będzie jednemu z xiążąt Brunświckich. — Dziennik sporów donosi, iż gabinet londyński oświadczył dworowi hiszpańskiemu, ażeby najmniejszéj Don Miguelowi niedawał pomocy, w przeciwnym albowiem razie, Anglja dałaby czynną pomoc stronnikom Don Pedra. — Układy względem ustąpienia Francuzów z Urgelu i Kadyxu już są ostateczne ukończone. — Wezwano wszystkich jenerałów w Paryżu zostających, ażeby się znajdowali na popisie wojska w dniu 14 czerwca. — Gazeta Francji pisze: "Rewolucja postępuje. Wygotowano akt oskarżenia przeciwko ministrowi, który inicjatywę królewską urządził na prawdziwéj podstawie, zasadach, i interessie, oraz mniemaniach rojalistowskich. Ucierpi tym sposobem

religja i monarchja. Nastąpią zawikłania, którym uległy wszystkie rządy, kiedy usiłowano zniweczyć to w imie czasu, co było odwieczne. Rewolucja zebrała wszystkie siły, a połączona z osobami zbiegłemi ze strony prawéj, zamierzyła rzucić postrach na rząd królewski. Wśród tyłu okoliczności, mamy ministerstwo chwiejące się, które zamiast pokonywać złe, szuka ratunku w złem samém, a nawet podoba się rewolucjonistom i jest uwielbiane przez dzienniki rewolucjne,, — Szczególniejszą jest rzeczą, iż w tym dniu kiedy P. Villele był oskarżony w izbie deputowanych, to jest dnia 14 czerwca, utrzymywał w izbie Parów P. Ferronays minister spraw zagranicznych, iż wojna z Hiszpanją w roku 1823, wcale niebyła potrzebna. (G.F.)

HISZPANJA. *Z Madrytu dnia 2 czerwca.* — Król J. wydał dnia 23 maja w Pampelunie następujący dekret, udzielający amnestję: ,,Aby uwiecznić przez nowy dowód łaski, pamiątkę podróży mojéj do prowincji położonych na lewym brzegu rzeki Ebro, tak obfitéj w szczęśliwe wypadki pod względem spokojności i szczęścia całéj monarchji i aby pociecha poprzedziła w licznych rodzinach dzień S. Ferdynanda, przebaczyłem w ogólności wszystkim zbrodniarzom, którzy dopuścili się dezercji z mojego wojska, tak lądowego jak morskiego, niemniéj z prezydjów, jako też ucieczki z więzień; tym którzy oddani są pijaństwu, rany zadawali, obelg wielkich dopuszczali się, tym którzy pomagali do ucieczki więźniów, dawali powód do zgiełku i rozruchów porą nocną, rozgłaszali fałszywe i niepokojące wieści, nosili broń zakazaną, żyli w nieprawném małżeństwie i podobne popełniali zbrodnie. Zastrzega się jednak iż zbrodniarze ci, którzy skazani zostali więcéj ak na pięć lat więzienia, niekorzystają z téj amnestji. Oprócz tego, żołnierze wysłani do Ceuta za dezercje i inne przestępstwa, obowiązani są wysłużyć tam czas przepisany. Wyłączeni są od tego ogólnego pardonu: Ci, którzy popełnili zbrodnie majestatu tak Boskiego jak ludzkiego, ci którzy się monarsze przeniewierzyli, mordercy xiędza, ci co fałszowali monetę, szpiegi, podpalacze, bluznierzy, gwałciciele złodzieje, oszusty, fałszerze dokumentów, ci którzy zbrojną ręką stawiali opór sądom, władzom publicznym i celnikom, przeniewiercy w służbie skarbu publicznego, przekupieni, fałszerze paszportów do wprowadzania i wyprowadzania rzeczy, ci którzy na okręcie zabili kapitana okrętowego lub innego officera, do kłótni i bitew między żołnierzami dali powód, nakoniec ci, którzy jakim bądź sposobem zmierzali do wywrócenia, lub zmiany porządku zaprowadzonego w rządzie moich królestw. Ten pardon ogóły będzie się wszakże rozciągał tylko do tych zbrodni, które popełnione były przed ogłoszeniem niniejszego, bynajmniéj zaś do tych, które później popełniono. W wykonaniu królewskiéj dobroci mojéj, rozciągnąłem ten pardon do tych, którzy z kraju mego pouciekali, są nieobecni i zaocznie skazani, zostawiając trzy miesiące czasu dla tych, którzy się znajdują w granicach półwyspu lub na wyspach przyległych, a rok cały dla tych, którzy zagranicą przebywają, do stawienia się w sądzie dla uzyskania przebaczenia. Oświadczam nakoniec, że w przypadkach których strona jest obrażona, nie pierwéj udzielony będzie pardon, aż zbrodniarz stratę wynagrodzi, lub przebaczenie od strony obrażonéj uzyska. (G B.)

SZWECJA. — *z Sztokolmu d. 15 czerwca.* — Królowa wyjechała dziś do Ramlösa, a królewicz udaje się jutro do Skandynawji. — Mniemają powszechnie, że stany norwegskie przyjmą wszystkie propozycje królewskie, poprawę skarbowości zamierzając; co do propozycji tyczących się samej administracji, zdaje się, że król nie będzie od tego, aby odłożyć do przyszłego sejmu na rok 1831 przypadającego, gdyby stany uznały tego potrzebę. — Słychać, że król tylko do 20 czerwca zabawi w Christjanji, z kąd uda się do obozu zebranego w Skandynawji, dla uroczystego obchodu imienin swoich, które na d. 24 czerwca przypadają. (G. Hi)

TURCJA i GRECIA. — Goniec smirneński z d. 7 maja donosi z wyspy Scio, że gubernator téj wyspy Jussuf pasza, otrzymał rozkaz odesłania do Czesme żołnierzy azjatyckich; w miejscu ich otrzyma równą liczbę Rumeljotów i wojska regularnego. Część wojska nieregularnego została rozpuszczoną i powraca na ląd stały. Załoga całéj wyspy składać się będzie z 7000 ludzi. Wieśniacy powracają do opuszczonych siedlisk, czego im nawet rząd grecki nie odradza. Gubernator daje im zapomogi, które mu zwrócą po żniwach. Fregata grecka Hellas krążyła przez niejaki czas wzdłuż brzegów wyspy Scio, co zarówno Turków jak mieszkańców wielkiéj niespokojności nabawiło. — Wiceadmirał Rigny przybył do Smirny d. 11 maja. (D A)

WYSPY JOŃSKIE. — Wychodząca w Korfu gazeta z dnia dwudziestego pierwszego maja donosi, że rząd grecki najdzielniejsze naprzeciw powietrzu rosporządził środki, że prezydent osobiście posłał do wysp zapowietrzonych i poddał cały kraj wyjąwszy Eginę i Poros na 24 dni pod kwarantannę. — Morea podzieloną została na 7 departamentów; każdemu przewodniczy prefekt. — Wysłani ze Stambułu biskupi greccy, którzy przez czas niejaki u Ibrahima bawili, mieli być wysłani do Napoli bez żadnéj formalności. Niewiadomo jak ich przyjął rząd grecki. — Albańczykowie nie uspokoili się jeszcze w Koron, owszem trwają w swojém przedsięwzięciu wydobycia się z pod władzy Turków i w tym celu wysłali lądem do prezydenta Grecji, dwóch przedniejszych dowódców swoich z dwoma Grekami. — Blokada twierdz messeńskich codziennie staje się dzielniejszą. — Sprzymierzone okręty wojenne zatrzymały korwettę Egipską na któréj się znajdowali jeńcy greccy. — W oblęganiu twierdzy Anatolico, używali Grecy rac kongrewskich i przekonali się, że broń ta jest bardzo skuteczną. — Podług listów z wyspy Zante dnia 22 maja pisanych, przytrzymano w drodze z Modon do Napoli, trzech biskupów greckich, wysłanych ze Stambułu, albowiem rząd grecki uważał, że kommunikowanie się ich z Grekami szkodliwe na umysłach sprawia wrażenie. — Donoszą z Korfu pod d. 30 maja, że Reszyd ciągle przebywa w mieście Arta. — Dnia 23 maja uderzyli Grecy na Anatolico i mieli już prawie twierdzę tę w swoim ręku, ale raca palna puszczona przez jenerała Church, padła na statek grecki napełniony amunicją, zapaliła i wysadziła go w powietrze wraz z ludźmi. (G B)

w Drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod N[rem] 163.